

Ewa Kopacz: Ja się nie poddam

Organizatorzy wielu wydarzeń w naszym mieście mogą tylko pomarzyć o takim gościu, który na dodatek dokonał oficjalnego otwarcia imprezy. Mowa o Targach Zdrowego Życia Senior 2015, które odbywały się w sobotę, 3 października w Orlen Arenie. Otworzyła je premier Rzeczypospolitej Polskiej Ewa Kopacz.

Po godzinie 13 przed Orlen Arenę, zajechał bus z napisem „Silna gospodarka, wyższe płace”. Bez tzw. pompy i zadęcia, bo bus ze zdjęciem premier, zajechał nie od głównego wejścia, a od wejścia K7, które mieści się na tyłach obiektu. Następnie prowadzona przez prezydenta Płocka weszła na halę Orlen Areny, gdzie odbywały się Targi. Niewiele osób wiedziało, że premier będzie gościem imprezy. Z niedowierzaniem odwiedzający imprezę dochodzili do rzędów krzeseł, które były przygotowane dla publiczności przed sceną. – A co to takie zamieszanie, ktoś ważny przyjechał?-pytała nas starsza pani siedząca przy stoliku. Trudno się było dziwić temu pytaniu, bo Ewa Kopacz otoczona telewizyjnymi kamerami i działaczami przy swojej kruchej posturze, była praktycznie nie widoczna.

Dopiero gdy weszła na scenę zapowiedziana przez prezydenta Płocka, zebrała oklaski od publiczności. W otoczeniu Rady Seniorów z Płocka, mówiła ze sceny – Chciałabym aby spełniło się moje marzenie, którym jest by wszystkie instytucje i miejsca w Polsce, były przyjazne seniorom. To dzięki wam mamy wolny kraj, bo wielu z was walczyło o tę wolność. To dzięki wam mamy świetnie wykształconych ludzi. To wy uczyliście swoje dzieci i wnuki ładnego patriotyzmu, tego który pozwala z dumą mówić o Polsce poza granicami kraju. Chcemy wam dzisiaj za to podziękować za troskę i za mądrość, z której dziś powinni korzystać politycy. Niech ci, którzy uważają dzisiaj, że wszystko wiedzą najlepiej, pamiętają o jednym, że mogą funkcjonować w polityce dzięki swoim dziadkom i rodzicom. Mój

ostatni rok pracy bardzo mocno był nakierowany na działania, które ułatwią wam życie. W nowym budżecie na 2016 rok, oprócz 40 milionów zł, które otrzymaliście na zwiększenie aktywności, zostało dopisanych kolejne 20 milionów na to abyście bardziej licznie mogli korzystać z turnusów rehabilitacyjnych czy z bezpłatnej opieki prawnej – zwracała się szef rządu do uczestników spotkania. Ewa Kopacz zapewniała także, że emeryci i renciści w przyszłym roku oprócz podwyżek świadczeń, otrzymają jednorazowe dodatki w kwocie od 350 złotych w dół.

Wspomniała także o budowie domów dziennego pobytu dla seniorów-Senior Wigor. W tym roku ma powstać ich w całej Polsce około 100. W tym także w naszym mieście. – Senior Wigor, to domy dziennego pobytu, gdzie będziecie mogli spędzać czas, aby wasze dzieci mogły realizować się zawodowo – mówiła premier Kopacz – znajdziecie tam fachową opiekę, pielęgniarki podadzą wam leki, a wy będziecie mogli rozwijać swoją aktywność. Premier w swoim krótkim przemówieniu, wspomniała także o powstaniu 1500 punktów bezpłatnej pomocy prawnej, gdzie prawnicy pomogą załatwić każdą trudną sprawę. – Abyście nie musieli chodzić po sądach – uzasadniała szefowa rządu. Po wystąpieniu usiadła w pierwszym rzędzie aby obejrzeć występy, które przygotowały Grzybowianki oraz grupa taneczna działająca przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Płocku. Potem otoczona przez grupę działaczy Platformy Obywatelskiej poszła zwiedzić stoiska, którymi wypełniona była Orlen Arena. Rozmawiała z wystawcami i seniorami, a przy okazji zrobiła zakupy. I chociaż każdy oferował swoje produkty w prezencie szczególnemu gościowi, to jednak płaciła za produkty. Kupiła sobie...krem do rąk i słoik miodu. – Dałam pani premier piernikowego motyla, chciała mi płacić ale nie chciałam przyjąć pieniędzy, taka dumna jestem, że skromny, bo skromny ten prezent. Cieszę się, że mogłam z nią porozmawiać, jest taka normalna, swoja kobieta-tłumaczyła nam z dumą w głosie pani Ewa, która na Targach sprzedawała piernikowe wypieki.

Potem szefowa rządu spotkała się z dziennikarzami na krótkiej

konferencji prasowej, która odbyła się przed Orlen Areną. Podziękowała za pośrednictwem mediów seniorom za ich wigor i energię, a także za pozytywną dawkę energii.

Na pytanie jednej z dziennikarek o pierwsze weto prezydenta Andrzeja Dudy, odpowiedziała – Jest mi bardzo smutno z tego powodu. O władzy marzą ci, którzy chcą nam urządzać życie po swojemu, mówić nam jaką mamy płęć, co mamy w życiu robić. Gdzieś po drodze zgubiono naszą wolność, do której jestem tak przywiązana. Dzisiaj pozbawia się prawdopodobnie jednej grupy ludzi decydowania o sobie. To jest dopiero początek. Boję się [jeśli PiS dojdzie do władzy, przyp.red] że będą ingerować w nasze życie dużo głębiej. Kiedy dojdą do władzy natychmiast metoda in vitro przestanie być finansowana. Chce się wprowadzić kompletny zakaz aborcji. Dzisiaj mówimy tylko o tym co nas w przyszłości czeka – to czeka nas dyktat tych, którzy wiedzą, że według ich sposobu na życie wszyscy mają tak żyć. To się kłóci z moim pojęciem demokracji, wolności i takiego nowoczesnego patriotyzmu, w którym ta wolność ma szczególne miejsce. Z kolei pytanie, związane z tym, że prezes Kaczyński twierdzi iż będą rządzić sami. Skomentowała spokojnie – Prezes Kaczyński mówi dzisiaj życzeniowo. To 25 października zdecydują wyborcy, a nie pan prezes jednej czy drugiej partii.

Następnie wsiadła do busa, którym podróżuje po Polsce, aby zwiedzić płocką Małachowiankę. Po szkole oprowadziła ją nauczycielka Elżbieta Ciesielska-Zajęc. Ewa Kopacz znalazła też chwilę, aby porozmawiać z lokalnymi mediami. I kiedy wygodnie usiadła na schodach, nikt nie miał wątpliwości, że to kobieta, która nie boi się trudnych pytań, która jest gotowa rozmawiać, a nie narzucać swoje zdanie.

Na pytanie o trasę S10 odpowiedziała – Mało czasu zostało nam w tej kadencji, ale intencją mojego rządu jest to żeby jednak trochę zmienić przebieg tej trasy. Chcemy podjąć decyzję pozytywną dla waszego miasta jeśli chodzi o S10. Myślę, że do końca kadencji rada ministrów w tej sprawie się wypowie. Dziennikarka jednej z lokalnych gazet zapytała także o

najnowszy pomysł Prawa i Sprawiedliwości, związany z podziałem wyodrębnienia nowych województw, o których już pisaliśmy na naszych łamach. – Nie przywiązujcie się do pomysłów kampanijnych, to są rzeczy głoszone po to aby zyskać sobie jak najwięcej głosów w nadchodzących wyborach. Te pomysły będą i zadziwiać, niektórych będą przerażać, innych będą cieszyć. Podejrzewam, że jest rzucone takie hasło tylko po to aby wokół tego rozgorzała dyskusja, a oni byli bohaterami tej dyskusji. Mówiła, że owszem pomysł taki był ale jedynie w kontekście podziału funduszy unijnych. W takim przypadku Mazowsze by skorzystało, ale za to straciłaby Warszawa.

Wspomniała także o tym, że jest radomianką i zarzuciła władzom Radomia, że nic się tam nie działo przez osiem lat. – Przez dwie kadencje rządził PiS w moim Radomiu. Jest to miasto zadłużone, bo więcej w nim polityki niż działania – stwierdziła. Na temat przyszłej koalicji w Sejmie, do którego, według sondaży, ma nie wejść główny koalicjant partii rządzącej. Ustosunkowała się bez zastanowienia – Macham na nie ręką, bo gdyby Andrzej Duda przejmował się sondażami, to nigdy by nie był prezydentem. Jestem przekonana, że najbardziej wiarygodnym sondażem będzie sondaż 25 października. Ja się nie poddaję. Trudno mi powiedzieć, jaki będzie rozkład sił w parlamencie, nie ukrywam że my jesteśmy tą partią goniącą. Dzisiaj mamy coś za sobą co jest naszym atutem-ostatni rok rządów i spełnione nieomal wszystkie obietnice, a więc praca i nie gadanie o pracy. Stałam przed Polakami i powiedziałam, że chcę się rozliczyć z tego co zrobiłam. Dzisiaj moje propozycje nie są festiwalem obietnic na przyszłe 4 lata. To są bardzo przemyślane propozycje. Jeśli je Polacy przyjmą i zaakceptują mogą mieć gwarancje, że zostaną zrealizowane – podkreśliła premier.

Była mowa także o wieku emerytalnym – My wydłużamy wiek emerytalny każdy kwartał o jeden miesiąc. To nie jest tak, że my przychodzimy i mówimy już ciach do 67 roku życia. Będziemy przechodzić na to systematycznie, a nie jednego dnia więc

wszyscy ci, którzy nie mają siły i zdrowia, a pracują 20-30 lat, niewątpliwie ich to nie czeka, że ktoś każe im pracować – podsumowała Ewa Kopacz. Krótka wspomniała też o umowach śmieciowych. Poza umowami o dzieło wszyscy mają być zatrudnieni na umowę o pracę. Co jest dobrą prognozą dla tych, którzy pracują na tzw. „śmieciówkach”.

Spotkanie w Małachowiance zakończyło się na wesoło. Jan Waćkowski znany płocki fotograf, przypomniał o tym, że pani premier obiecała, że podczas kampanii wyborczej wszyscy działacze PO będą chodzić w trampkach. Oczywiście obecni na spotkaniu wybuchnęli śmiechem, premier również – Bardzo chętnie bym chciała założyć dzinsy i trampki ale uważam, że strojem wyraża się szacunek do ludzi, do których się przyjeżdża. Jak jadę do swojej mamy, która ma 83 lata ubieram się na luzie, to ona mi mówi – dziecko a co ty się dzisiaj tak przebrałaś.

Wizyta premier Rzeczypospolitej Polskiej w Płocku była dla wielu zaskoczeniem, bardzo dużo osób też nie wiedziało o jej przyjeździe. Ale ci, którzy mieli okazję porozmawiać z szefową rządu, czy uścisnąć jej rękę, byli bardzo dumni. Co warte podkreślenia, ani razu podczas swojego przemówienia, rozmów z seniorami, wystawcami i dziennikarzami nie padły z jej ust hasła wyborcze, nie prosiła o głosy. Ewa Kopacz przyjechała spotkać się z ludźmi, porozmawiać i pokazać, że jest normalną polską kobietą.

Lena Rowicka